

Chi, Chi, chotki...¹¹ ,czyli kawały z cenzurą

Wielkie szczęście

- Mam dla Ciebie dobrą wiadomość – informuje ojca Jaś po powrocie ze szkoły. – Pamiętasz jak obiecałeś mi 100 zł jeśli zdam egzamin z polskiego?
- Oczywiście – odpowiada ojciec sięgając po portfel.
- Spokojnie, tato – mówi Jaś. – Oszczędziłem Ci tego wydatku.

Chwalebne osiągnięcia

Chłopiec przyszedł ze szkoły.

- No, Jasiu, pochwal się swoimi osiągnięciami – mówi ojciec. – Pokaż dzienniczek.
- Nie mam go tato. Pożyczyłem Staškowi, bo on chciał nastraszyć swoich rodziców.

Koniec roku szkolnego

Przychodzi synek do domu ze świadectwem. Ojciec ogląda i widzi same dwójki. Syn stoi uśmiechnięty i czeka.

- Czego się śmiesz, przecież tu są same dwójki! – krzyczy ojciec i wyjmuje pasek ze spodni.

Synek na to:

- Spoko jeszcze tylko lanie i już wakacje!



ŁaMAcZE JEzYka

Przeczytaj bardzo starannie, wymawiając wszystkie głoski . Zrób to najszybciej, jak potrafisz.

- **Żądza pieniędzy może skończyć się nędzą.**
- **Na leśnej dróżce ukazały się dwa głuszce.**
- **Dobrze krówce na trawce, a parówce w potrawce.**



Z dziennika szkolnego wierszoklety....



PANI MGR ANNA BULANDA

Kroczy korytarzem otulona modnym szalem,
elegancka jak zawsze, jak przed wielkim balem.
Błogi uśmiech wykwitł na zamyślonej twarzy,
pewnie lekcja gramatyki znowu jej się marzy.
Od wszelkich rozrywek konsekwentnie stroni.
Może randka z Mickiewiczem choć trochę ją zadowoli?

